







# Co jest przyczyną nadużyć komorników?

## Niefachowość, niedbalstwo bądź starość

### — mówi uczciwy komornik

Czym wytłumaczyć, niestety, tak liczne ostatnio w Warszawie i kraju wypadki zawieszenia komorników? Z tym pytaniem zwrócił się wczoraj do jednego z najstarszych i najpoważniejszych komisarzy sądowych w Warszawie.

— Jest to istotnie sprawa dla nas przykra, tym niemniej jednak

trudno obwiniać ogół komorników sądowych stolicy o niedbałość, bądź lekkomyślność prowadzenie spraw, o których ostatnio słyszało się w związku z wykryciem niedokładności, bądź nadużyć z małymi wyjątkami należało do dyletantów, nie mających żadnego przygotowania do odpowiedzialnych funkcji komornika sądowego.

Nie dziwnego, że w tych warunkach ludzie ci przeżyli, czy później musieli wpaść w kolizję z przepisami obowiązującymi komorników sądowych.

— A komornik Gutry? — wtrącamy. — Ten przecież nie był dyletantem?

— Oczywiście. Ale z drugiej strony, proszę pomyśleć: Czy w wieku 76 lat można sprawować należycie nadzór nad kancelarią, zwłaszcza kiedy ma się powiat, co wymaga ustawicznych wyjazdów z Warszawy? Gutry powinien być już od dawna poruczyć prowadzenie kancelarii. Nie popełnił on, w co wierzę, żadnego nadużycia finansowego, ale brak nadzoru stworzył atmosferę, w której popelnianie nadużyć było możliwe.

— Jak wynka ze słów pana komisarza, momenty materialnie nie odgrywały roli w popelnianiu malwersacji?

— Tego twierdzić nie mogę. Być może, że bardziej lekkomyślni i znajdujący się w tarapatkach finansowych komornicy, usiłowali ratować swoje finanse w sposób występujący, nie mogąc pogodzić się z tak wielkim zmniejszeniem dochodów, jak się daje zaobserwo-

wać obecnie w naszych kancelariach.

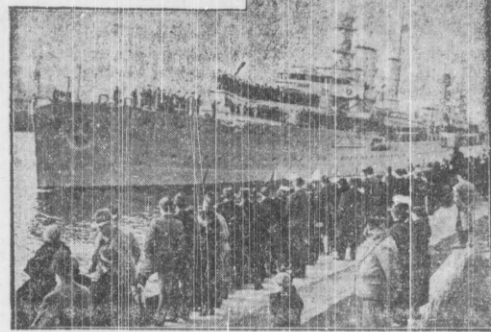
— Zatem wysokie zarobki komorników należały już do przeszłości?

— Do legendy, panie redaktorze! Kancelaria moja w roku 1932, jeszcze przed wejściem w życie nowych przepisów, dawała najwyżej do 4 tys. złotych obrotu miesięcznego. Obecnie — tu komornik położył na stole księgę rachunkową — mam obrotu miesięcznie przeciętnie od 2 do 2,5 tys. zł., z czego muszę opłacić personel, lokal, świadczenia socjalne dla personelu, druki, ogłoszenia w gazetach, porto, telefon, no i 60% wielką pożyczkę na skarb, co naprzysiężnie przy obrocie 2.400 zł. wyniosło tylko dla skarbu około 600 złotych.

W tych warunkach komornik ma na czysto dla siebie 250 do 300 zł. miesięcznie. Nie jest to, jak pan widzi, uposażenie lukratywne, to też wielu komorników sądowych w Warszawie zalega dziś z komornym, a nieraz także są wypadki, że do komornika przychodzi kolega nie z wizytą i nie na herbatę, lecz po to, by dokonać zajęcia ruchomości.

„Emden”

wyrusza w świat



Z portu wojennego z Wilhelmshaven (Niemcy) wyruszył w daleki rejs krążownik „Emden”. Jest to następca słynnego „korsarza” niemieckiego tej samej nazwy, zatopionego w czasie wojny światowej koło wybrzeży Australii.

## 5-piętrowy dom kolejarzy stanie w al. Jerozolimskich

Za przykładem samorządowców, kolejarzy zrzeszonych w Zjednoczeniu Kolejowców Polskich postanowili wzniesić w Warszawie w al. Jerozolimskich 101, gmach pięciopiętrowy kosztem 400.000 złotych.

Projekt posiadania własnego domu.

chwalił na ostatnim posiedzeniu zarząd główny.

Równocześnie postanowiono przeznaczyć na PON wszystkie posiadane przez Zjednoczenie obligacje Polzyski Narodowej.

## Prawnicy rumuńscy w Warszawie



Grupa prawników i parlamentarzystów rumuńskich podczas pobytu w Warszawie, złożą w imię na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym wszyscy członkowie grupy podpisali się w księdze pamiątkowej. Moment ten uwięziony jest na zdjęciu.

## Szkola odrodzonej

### kawalerii polskiej

#### święcił dziś 15-lecie swego istnienia

Gdy w styczniu 1920 roku szwadron 1. pułku ułanów Kresnowieckich, zamawiając, opuszczony przez Niemców Grudziądz oficerowie i słani nie sądzili zapewne, że oto zdobywają miasto — kolebkę odrodzonej kawalerii polskiej.

Bo gdy tylko uciła nad Polską groźna wojenna zawiecha powstała tutaj właśnie, w Grudziądz, w koszarach stojącej tu dawnej brygady jazdy pruskiej, Oficerska Szkoła Jazdy — załazek przyszłego Centrum Wyszkolenia Kawalerii. Na czele nowej jednostki stał s. p. gen. bryg. Kasprzycki i zaczyna się wytyczona praca nad wytworzeniem typu polskiego oficera kawalerii. Praca niezmierznie trudna i na wiec przeszkód, zdawałoby się nie do przebycia, natrafiali. Kształcą się bowiem w Oficerskiej Szkole Jazdy, oficerowie i podoficerowie czasów wojny, z trzech armiiaborczych poglądami. Mimo to jednak, szkoła wychodzi zwycięsko z trudnej próby i wytwarza swój typ — polskiego kawalerzysty.

Centrum rozwija się w wysokim tempie, wkrótce już p. o. S. J. powstanie grupa sportu konnego prowadzona przez ppłk. Rómmela. (z grupy tej wyszli wszyscy przyszłi Polscy olimpijczycy), szkoły podchorążych rezerwy kawalerii, liceum oficerskie i podoficerskie.

Gdy na czele centrum stał ppłk. inż. Zygmunt Podhorski (ten sam, co na czele pułku Kresnowieckich pierwszy do Grudziądza wkroczył) Centrum Wyszkolenia Kawalerii zamka już w sobie całokształt wyszkolenia kawalerskiego.

Szkola Podchorążych Kawalerii (to na taką nazwę zostało zamienione dawne imię OSJ) ma już za sobą wielkie wychowanków — oficerów, roztających w pułkach kawalerskich, po całej Polsce, szkołę rezerwy opuszczili liczne zastępy

fachowo przygotowanych podchorążych i oficerów rezerwy, przez kursy oficerskie przewieźli się prawie wszyscy oficerowie kawalerzysty — Centrum wywarło swoje niezatarte piętno na całym obliczu kawalerii polskiej.

Tu w Centrum Kawalerii została wypracowana polska szkoła jazdy, która takim sukcesami zażyła potem na całym świecie.

To też nie dziwnego, że święto piemastolecie Centrum, które obchodzone będzie nie w r. 1935, ale w dniu 15 b. m. p. r. 1935, to całej polskiej kawalerii.

## Śmierć czyha na automobilistów na polskich szosach

### W jaki sposób temu zaradzić?

Okólnik p. premiera, dotyczący uporządkowania ruchu na drogach polskich, zwrócił uwagę społeczeństwa na powagę tej sprawy. Znaczenie jej podkreślił jeszcze bardziej tragiczny wypadek, którego ofiarą padł s. p. dyr. Siła-Nowicki.

Najwyższy już czas przystąpić do zorganizowania — tak jak to się dzieje we wszystkich państwach zachodnich — policji drogowej. Pierwszy krok zresztą w tym kierunku już uczyniono w r. 1927, kiedy to Komisarjat Rządu stworzył w Warszawie policyjny pluton ruchu kołowego.

Wzór zatem istnieje. Trzeba go obecnie rozszerzyć i rozbudować. Jednocześnie prawo karnania za przekroczenia domaga się gruntownej reformy.

Dziś, wskutek przewlekłej procedury, woźnice lub rowerzyści karani bywają za nieposłuszenie do przepisów dopiero po 3 — miesiącach.

Po upływie takiego czasu kara nie wywiera pożądanego efektu. Od chwili popelnienia wykroczenia do momentu nałożenia kary nie powinno upłynąć więcej niż doba, tak jak to się dzieje w Stanach Zjednoczonych.

lenny, czynnik, na który należy zwrócić uwagę w celu naprawy stosunków na naszych drogach, to rozszerzenie akcji propagandowej, uświadamiającej ludność o konieczności zachowywania odpowiednich przepisów.

Pierwszorzędna rola powinna odegrać tu szkoła, w której nauczycielstwo wpołoby w młodzież przyzwyczajenie do powagi tej sprawy.

Z hasłem motoryzacji kraju trzeba wyjść na wieś. Niech rolnicy nasz przekonają się i uwierzyć, że samochód to nie wróg jego, lecz czynnik konieczny w nowoczesnym państwie, podnoszący jego bezpieczeństwo i dobrobyt.

Jeszcze jedna sprawa domaga się załatwienia, a mianowicie sprawa rowerzystów.

Dzięki ulgom w opłatach rowery zyskują coraz większą popularność. Krajowe fabryki rowerów pracują pełnym tempem. A jednocześnie zwiększa się niebezpieczeństwo na naszych drogach.

Koniecznością staje się wyznaczenie na szosach ścieżek dla jazdy rowerami. Powinno to być uwzględnione zwłaszcza przy budowie nowych dróg. Koszt budowy kilome-

tra drogi wynosi dziesiątki tysięcy zł. Przy tej sumie kilkaset zł. przeznaczonych na urządzenie ścieżek dla rowerzystów i dla pieszych nie posiada niemal żadnego znaczenia.

Oto czynnik, dzięki którym unikniemy tak częstych i niewątpliwie z biegiem czasu coraz częstszych tragicznych katastrof na naszych drogach.

Magia włoska

Włochy, choć wyczerpane wojną obywatelską, przystąpiły obecnie do budowy floty wojennej, najsilniejszej bodaj w Europie.

Oto sztuka budować flotę, nie mała sztuka.

Styl — to człowiek

W dwutygodniku „Zet” ukazał się artykuł J. Stępniewskiego p. t. „Intellectus Archetypus”. Czytamy tam między innymi:

Jak tożsamość implikuje partycypację, tak indyferencja kwantyfikowana implikuje dyferencję kwantyfikowaną; zasadą Konstrukcji Uniwersum wyznacza się dyferencję tożsamości pierwotnej Myśli i Bytu...

Pod dachami

Sklepik spożywczy na Montmartre.

— Pani mi dała fałszywą pięciolankę — zwraca się kupiec do klienta.

— To nie, niech pan ją zatrzyma. Zarobi pan jeszcze na tym! Fałszywe monety nie podlegają przecież dewaluacji.

Magia włoska

Włochy, choć wyczerpane wojną obywatelską, przystąpiły obecnie do budowy floty wojennej, najsilniejszej bodaj w Europie.

model (komplementacja każdego) Niekoleżności i Skłóceńności modalizuje Typ Konstrukcji Uniwersum).

Pan Stępniewski należy do tych ludzi, którzy mówią o „razemwzajemnej negacji bismetrycznej powłoki tekstualnej dolnej sfery swego realnej egzystencji” dla określenia... dziury w spodniach!

Życzeniami przybyło mnóstwo osób: samochodem przyjechała z Londynu babcia, królowa Mary z komplementem aksamiłowym zwierząt. Król z bra ku czasu ograniczył się do złożenia życzeń przez telefon.

Matka, księżka Maryna, ofiarowała synkowi wspomnianego siłwa na begunach, a ciocię siostra, księżniczka Elżbieta (predestynowana na przyszłą królową) — książkę z obrazkami. Jednym z milszych darów był album od skautów z kilkuset zdjęć.

Tradycyjny tort urodzinowy był przyrządzony z biskupką, aby i małżonkowie mogli się nim uraczyć.

## Synek księstwa Kentu obchodził pierwsze urodziny



Synek księstwa Kentu obchodził swoje pierwsze urodziny. Na cześć solenizanta rodzice wyślali przyjęcie w rezydencji Coppins, gdzie mały Edward zoblił honory domu, siedząc przy stole na wysokim krześle.

Z życzeniami przybyło mnóstwo osób: samochodem przyjechała z Londynu babcia, królowa Mary z komplementem aksamiłowym zwierząt. Król z bra ku czasu ograniczył się do złożenia życzeń przez telefon.

Matka, księżka Maryna, ofiarowała synkowi wspomnianego siłwa na begunach, a ciocię siostra, księżniczka Elżbieta (predestynowana na przyszłą królową) — książkę z obrazkami. Jednym z milszych darów był album od skautów z kilkuset zdjęć.

Tradycyjny tort urodzinowy był przyrządzony z biskupką, aby i małżonkowie mogli się nim uraczyć.

## Miasta domagają się reformy

### finansów komunalnych

#### Nowe uchwały zarządu Związku Miast

Na Ratuszu warszawskim odbyło się posiedzenie zarządu Związku Miast Polskich, poświęcone sprawie przewidywanej już wkrótce reformy finansów komunalnych. Zarząd związku postanowił w tej tak doniosłej dla życia miast sprawie przełożyć ministerstwu spraw wewnętrznych szereg postulatów.

Miedzy innymi Związek domaga się przejęcia z powrotem przez związki samorządowe exekucji własnych należności, które w swoim czasie przejęł

skarbu, zniszczenia konieczności przyjmowania przez szpitale członków ubiegających się o ulgową opłatę, zniszczenia samorządu szkolnego, zlikwidowania samorządów miejskich, oraz zniszczenia obowiązków miast z tytułu kwatowania wojskownego.

Nad to miasta domagały się wprowadzenia na ich rzecz podatku od przyswoju wartości parcel budowlanych, co zwłaszcza dla Warszawy mogłoby mieć duże znaczenie.



